

PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI.

Warszawa, czwartek 7 maja 1931 r.

Nr. 104.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Gdańsk. — Zagadnienia ogólne: Mała Ententa. Austria a Niemcy. — Mocarstwa a ZSRR. Państwa bałtyckie a ZSRR. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Sprawa rozbicia. Stany Zjedn. A. P. — Imperjum Brytyjskie.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

L'Avenir Belge 29.IV, zamieszcza art. Scaldis'a, który podaje dokładny opis gwałtów hitlerowskich, popełnionych na Polakach w Gdańsku. Do artykułu dołączona jest fotografia flagi statku „Kopernik” z orłem polskim przekreślonym hitlerowskim krzyżem i podobizna marynarza Jerzyka z takim samym krzyżem wyciętym na piersiach. *Dziennik* nazywa podobne wypadki „wstrętnym skandalem” i dodaje, że „obecnie Liga Narodów ma głos i musi okazać się równie stanowczą, jak w sprawie incydentów na G. Śląsku; inaczej Polakom nie pozostałoby nic innego do zrobienia, jak wykazać siłę i postąpić sobie z Gdańskiem tak, jak Litwa postąpiła z Kłajpedą”.

W uzupełnieniu notatki podanej w Nr. 103 „Przegl. Pr. Zagr.” zamieszczamy niżej obszerniejsze streszczenie artykułu.

Germania 6.V, w art. „Freistaat oder Freistadt” pisze, iż „Polska doprowadza do absurdu swoją politykę korytarzową”. Autor omawia ruch w porcie gdańskim oraz wzrastające znaczenie portu w Gdyni i podnosi, że sytuację charakteryzuje fakt, iż w pierwszym kwartale b. r. obrót towarowy w Gdańsku zmniejszył się o 109,000 ton, podczas gdy w tym sa-

mym czasie obrót w Gdyni podniósł się o 178.000 ton.

Autor opisuje swoje wrażenia z podróży wzdłuż Wisły i dowodzi, że teraz pod rządami polskimi zupełnie zamarł spław na tej rzece, a koryto zamula piasek. Polska przed 12 laty podawała pewne argumenty, na podstawie których Wisła została jej oddana, ale teraz sama te motywy doprowadziła do absurdu. Zaniechała ona używania drogi wodnej, a natomiast buduje kolej Górny Śląsk—Gdynia, która ma tylko służyć do zaszachowania Gdańska i całkowitego jego wchłonięcia, innemu słowu służyć ma nie celom gospodarczym, lecz polityce polskiej nad Bałtykiem. Polska więc przez niecelowość swoich metod jest na drodze do zdyskredytowania swojej polityki na Pomorzu.

Deutsche Allg. Ztg. 6.V, zamieszcza pierwszy z serii artykułów Brunona E. Wernera „Das Gesicht einer Stadt”. (Art, napisany z okazji zjazdu niemieckich geografów w Gdańsku). Autor podaje swoje wrażenia z Gdańska i podnosi, że położenie gospodarcze tego miasta budzi wśród niemieckich mieszkańców obawy a co dziesiąty wyraz, słyszany w rozmowie to — „Gdynia”; do tego stopnia mieszkańcy czują się zagrożeni przez wzrost polskiego portu.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MAŁA ENTENTA. AUSTRJA A NIEMCY.

Le Temps 5.V, wyraża nadzieję, że na konferencji małej Ententy, państwa interesowane uzgodnią swe postępowanie w walce z grożącym im Anshlusem i Mitteleuropą, gdyż najmniejsze wahanie ich we wspólnym wystąpieniu w Genewie wyszłoby na

korzyść unji austriacko-niemieckiej, która jest przedewszystkiem pociągnięciem politycznym i w konsekwencji doprowadziłoby ono musiało do gospodarczej i politycznej supremacji Niemiec. Mimo, iż interesy gospodarcze państw małej Ententy są sprzeczne, to jednak interesy i cele polityczne tych państw, a mianowicie poszanowanie traktatów i utrzymanie terytorjalnego status quo w Europie i t. d. — są wspólne.

Grożące niebezpieczeństwo Anschlusu, a co za tem idzie i Mitteleuropę może być ostatecznie usunięte jedynie wówczas, jeżeli zainteresowane państwa potrafią przeciwstawić mu plan europejskiej współpracy gospodarczej, który mógłby być przyjęty przez wszystkie państwa i który byłby opracowany w duchu genewskim. Benesz zrozumiał to i uważa, że plan francuski nadaje się do tego celu jaknajbardziej.

The Times 5.V, Korespondent z Paryża donosi, iż kontrpropozycje francuskie w odpowiedzi na austriacko-niemiecki projekt unii celnej nie zostały jeszcze sformułowane ostatecznie, gdyż są w dalszym ciągu przedmiotem dyskusji. Dyplomaci francuscy zagranicą otrzymali instrukcje poinformowania zainteresowanych rządów obcych o zasadniczym stanowisku Brianda w tej sprawie; polecono im ponadto zbadać opinie państw, a w szczególności opinie W. Brytanji. Korespondent przypuszcza, że stanowisko Francji w sprawie projektu unii celnej zostanie sformułowane w najbliższej przyszłości i prawdopodobnie jeszcze przed sesją genewską. W sprawie tej do pewnego stopnia wypowiedział się premier Laval w swej mowie w Corneuve, gdzie stwierdził, iż Francja przeciwna jest jakiegokolwiek blokowi regionalnemu o takim charakterze, jaki zamierza mu nadać projekt austriacko-niemiecki. Premier Laval spodziewa się, że stanowisko jego znajdzie poparcie większości opinii we Francji.

Konferencja Małej Ententy ma specjalne znaczenie i jest śledzona tu z dużym zainteresowaniem, ponieważ wiadomo, że Benesz, który jest dobrze poinformowany o intencjach Brianda, zachowuje w rokowaniach linię, wytkniętą przez rząd francuski.

Vossische Ztg. 6.V, podaje, głosy prasy francuskiej o konferencji Małej Ententy i podnosi, że przeważa zdanie, aby projekt Brianda jak najrychlej został wprowadzony w życie, gdyż projekt unii celnej austriacko-niemieckiej wystawia niektóre państwa na „ciężką próbę” przez swoją siłę przyciągania.

„Głosy wskazują na to, — pisze dziennik, — że nawet w Paryżu coraz bardziej zdają sobie sprawę z tego, iż projekt austriacko-niemiecki jest rzeczywistością, przeciwko której nie należy występować przy pomocy pociągnięć politycznych i mgławicowej muzyki przyszłości. Czy polityka francuska wyciągnie z tego konsekwencje w Genewie?”

Der Tag 6.V, p. t. „Die Gärung im Südosten” pisze o konferencji Małej Ententy w Bukareszcie i podnosi, że jej rezultatem jest tylko niejasny komunikat, w którym mówi się o porozumieniu co do dalszego postępowania. „Nie odważono się natomiast — pisze dziennik — na twierdzenie, że wszystkie trzy państwa są zgodne także w sprawach, związanych z projektem unii celnej i z francuskim kontrprojektem. W rzeczywistości, wcale nie pokrywają się interesy Czechów z jednej strony, a z drugiej interesy Rumunów i Serbów. Zarówno Rumunja jak i Jugosławja — kraje rolnicze — muszą czekać, aż jakaś kombinacja środkowo-europejska zapewni stałość ich gospodarczemu rozwojowi, Francuzi natomiast zmierzają do tego tylko, aby tym krajom dawać pożyczki na ciężkich warunkach, a przytem z politycznymi zobowiązaniami, i dawać im przyrzeczenia co do wymiany towarów, które bez niemieckiej współpracy nie są do wypełnienia. Niemcy teraz przedewszystkiem będą

forsowały rokowania z Węgrami i z tego dokładnie okaże się, gdzie należy szukać rozwiązania całego tego zagadnienia”.

Berlingske Tidende 3.V, w związku z otwarciem konferencji Małej Ententy, stwierdza trudność pogodzenia interesów, składających ją państw. Obecna konferencja zwołano ze względu na układ niemiecko-austriacki. Dla Czechosłowacji byłoby zabójcze połączenie się Niemiec i Austrii. Już przedtem starał się Benesz o wymianę towarów między Czechosłowacją a Rumunją i Jugosławją, do czego miałyby być wciągnięta także Austria. Układ austriacko-niemiecki kładzie temu kres. Natomiast dla Rumunji nie jest to groźne, ponieważ nie sąsiaduje ona z Niemcami. Niema ona silnego rządu i nie widzi potrzeby zrażania sobie kogokolwiek. Jugosławja wprawdzie znalazłaby się w sąsiedztwie państwa o 70 miljonach ludności, ale nie ma z tem państwem żadnych zagadnień spornych, gdyż granicę między Austrią a Jugosławją poprowadzono w sposób zadowalający obie strony. Raczej w zjawiających się nad Brennerem Niemczech widziałaby naturalnego sojusznika przeciw Włochom. Trudno więc o wspólne stanowisko państw Małej Ententy, choć nie uzasadnione jest przewidywanie rozjęcia tych państw, gdyż łączy je sprawa Węgier.

MOCARSTWA A Z. S. R. R. PAŃSTWA BAŁTYCKIE A ZSRR.

Izwiestja 4.V, w art. wst. podnosi znaczenie manifestacji w dniu 1 maja w Moskwie. Pismo wyraża pogląd, że demonstracje w dniu 1 maja w Moskwie przemówiły niejako do świata kapitalistycznego, iż ZSRR. posiada dostateczne siły, aby odeprzeć napad wrogów. Uczucie to kierowało prawdopodobnie komisarzem spraw wojskowych, Woroszyłowem, kiedy wygłaszał w imieniu rządu sowieckiego przemówienie, przesiąknięte przekonaniem o potędze ZSRR. Niema — mówił Woroszyłow — wewnątrz ZSRR. takiej wrogiej siły, któraby mogła przeciwstawić się socjalizmowi. Jest tylko jedna jedyna siła, która mogłaby zorganizować napad na ZSRR; — siłą tą jest kontrewolucja zewnętrzna, usiłująca zorganizować interwencję zbrojną przeciwko ZSRR. Jestem pewny — powiedział Woroszyłow, — że, o ile wrogie nam siły naruszają pokojową pracę Z. S. R. R. i zaatakują granice naszego państwa, armja sowiecka nie tylko obroni granice, lecz odrzuci wrogów daleko od granic sowieckich.

Prasa łotewska z drugiej połowy kwietnia poświęciła szereg artykułów stosunkom handlowym łotewsko-sowieckim.

Jaunakas Sinas 21.IV, występuje przeciwko kredytowaniu zamówień sowieckich na Łotwie i wskazuje na to, iż trzeba wziąć pod uwagę, że nic na świecie nie jest tak niestałym jak zamówienia sowieckie. „W ciągu pierwszych 3 lat trwania umowy handlowej Rosja Sowiecka — pisze dziennik — dowiodła, że wzmocnienie przemysłu łotewskiego nie leży w jej interesie. Kredytowanie zamówień sowieckich nie można niczem usprawiedliwić. Na zamówieniach sowieckich żadne państwo nie może budować swego przemysłu, gdyż Rosja Sowiecka daje zamówienia jedynie przedsiębiorstwom, które wrogo usposobione są do własnego państwa.”

Latvis 22.IV, w tej sprawie pisze: „Z powodu rozrostu przemysłu sowieckiego musimy być ogromnie ostrożni, a to wobec możliwości powiększenia dumpingu sowieckiego. Ażeby z nim walczyć, trzeba będzie uciec się do ograniczenia wolności handlowej. Bez wątpienia, że wypadnie nam już w niedługim czasie przyjść z pomocą naszemu przemysłowi w walce przeciwko złośliwej konkurencji Sowietów. Najbardziej niebezpiecznym wówczas środkiem byłoby przeprowadzenie likwidacji stosunków handlowych z Rosją Sowiecką, oraz całkowita jej izolacja“. Dalej dziennik występuje przeciwko sprzedawaniu przez państwa zagraniczne maszyn do Rosji Sowieckiej, co właściwie „jest ostrzeżeniem noża przeciwko sobie“.

Jaunakas Sinas 22.IV, informuje, że wszyscy przemysłowcy łotewscy są przeciwni gwarantowaniu zamówień sowieckich przez Bank Łotwy, gdyż może to być ogromnie niebezpieczne dla waluty łotewskiej, jak również i dla całego gospodarczego życia Łotwy.

Taisniba 23.IV, pisze: „Zamiar rządu łotewskiego kredytowania zamówień sowieckich niczem nie jest usprawiedliwiony. Dawać kredyt Rosji Sowieckiej na 18 miesięcy, wtedy gdy nie wiemy, jaki kurs polityczny będzie tam panował w ciągu tego okresu, jest ogromną nieostrożnością. Czy zechcą bolszewicy i po owym czasie wypełniać swoje zobowiązania? Możliwe, iż oni poprosto odmówią wykupienia danych obecnie weksli? Wszystko to może wstrząsnąć naszym życiem gospodarczym“.

Socialdemokrats 23.IV, występuje w obronie rządowego projektu gwarantowania zamówień sowieckich przez Bank Łotwy i pisze, że jest to już oddawna kategorię żądaniem partii socjalistycznej. „Lekkomyślnym jest — pisze dziennik — twierdzenie, że nic na świecie nie jest tak niestałe, jak zamówienia sowieckie. Jeżeli Rosja Sowiecka zmienia teren dla swych zamówień, to kieruje się ona zrozumieniem swoich potrzeb. My sami również nie życzymy sobie przepłacać i dlatego zachowanie się Rosji Sowieckiej jest bardzo zrozumiałe. Ponieważ zamówienia sowieckie dają pracę wielu robotnikom łotewskim, to koniecznym jest utrzymanie tych zamówień, chociażby wypadło ustąpić Rosji Sowieckiej w jej domaganiu się długoterminowych kredytów.“

Pedeja Bridi 26.IV, pisze: „Prawie wszystkie państwa europejskie gwarantują eksporterom otrzymane przez nich weksle Rosji Sowieckiej. Tylko Łotwa dotychczas wstrzymywała się. Przypuszczenie, że może to za sobą pociągnąć wielkie straty jest nieuzasadnione, gdyż dotąd Rosja Sowiecka wszystkie swoje zobowiązania wypełniała z całą dokładnością i skrupulatnością“.

Latvijas Sargs 27.IV, zaznacza, że o ile zachodnio-europejskie państwa dążą do stabilizacji życia gospodarczego, to Rosja Sowiecka zajmuje się usilnie jego rujnowaniem. „Moglibyśmy — pisze dziennik — mniej interesować się gospodarstwem Rosji Sowieckiej, gdybyśmy mieli tę pewność, że za wschodnim planem gospodarczym nie ukrywają się niebezpieczeństwa polityczne, które grożą całej kulturze europejskiej. Nie trzeba zapominać, że III Międzynarodówka wypowiedziała wojnę całemu światu“.

Finlandzkie pisma prowincjonalne z drugiej połowy kwietnia zamieściły szereg artykułów na temat przygotowań wojennych Sowietów, podając opisy koncentracji wojsk sowieckich na granicy polskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE

Vyriausybes Žinios (Wiadomości Urzędowe) 2.V, ogłaszają nową ustawę o litewskich samorządach oraz rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wyznaczające termin wyborów do rad miejskich na dzień 15 czerwca r. b. Nowa ustawa, która składa się z 336 paragrafów, szczegółowo ujmuje prawa i zakres działalności samorządów gminnych, powiatowych i miejskich. Prawo wyborcze do rady miejskiej przysługuje — wg. nowej ustawy — obywatelom litewskim w wieku powyżej 24 lat, zamieszkającym w danym mieście nie mniej niż rok oraz którzy: a) płacą podatek od nieruchomości, handlu, przemysłu, rzemiosła, bądź osobisty lub wreszcie mieszkaniowy, względnie 2) są urzędnikami instytucji państwowych lub samorządowych. Rada miejska jest obierana na 3 lata. W mieście, „będącym siedzibą rządu“, jedną trzecią część członków rady mianuje gabinet ministrów z pośród osób posiadających prawo wyborcze. Burmistrz m. Kowna jest wybierany na okres lat 7-miu, w innych miastach na okres trzyletni. Ordynacja wyborcza w nowej ustawie uległa zmianie w tym sensie, iż głosowanie przy wyborach do rad miejskich ma się odbywać nie na listy, lecz na poszczególnych kandydatów.

Lietuvos Aidas 5.V, w obsz. art. wst. p. n. „Wielka reforma“ podnosi znaczenie nowej ustawy o samorządach litewskich, podkreślając jej przystosowanie się do wymogów życia. Najważniejszym zadaniem samorządów będzie — zdaniem dziennika — walka z drożyzną; ustawa przewiduje ustalenie cen na chleb, mięso i opał. Pozatem ustawa rozszerza znacznie prawa burmistrzów, co — zdaniem dziennika — przyczyni się do ożywienia prac samorządowych. Co się tyczy mianowania jednej trzeciej części członków rady m. Kowna przez rząd, to — wg. dziennika — ma to na celu danie samorządowi stołecznemu charakteru prorządowego, t. j. uniknięcia jego stanowiska opozycyjnego, jak to było dotychczas, a co nie jest państwu na rękę, chociażby ze względów na przedstawicielstwa zagraniczne.

Lietuvos Žinios 5.V, w art. wst., krytykującym nową ustawę samorządową, podkreśla, że ustawa ta świadczy niezbicie o małej kulturalności narodu litewskiego oraz jego zacofaniu. „Źle jest — pisze dziennik — z Litwą, jeśli cofnęła się ona do wieku XIX, kiedy to zachodni Europejczycy walczyli o te same zasady, o które my walczymy obecnie t. j. o elementarne zasady wolności i prawa“.

Lietuvos Žinios 5.V, informuje, że — w związku z ogłoszeniem nowej ustawy samorządowej — zostały rozwiązane następujące przedstawicielstwa samorządowe miejskie: kowieńskie, szawelskie, poniewieskie i wilkomierskie. Na stanowiskach pozostali tylko burmistrzowie, aż do czasu wyboru nowych przedstawicielstw samorządowych.

Rytas 4.V, informuje, że na ostatnim zjeździe w Kownie przedstawiciele oddziałów litewskiego stronnictwa narodowców powzięto m. in. rezolucję protestującą przeciwko mieszanii się duchowieństwa do spraw politycznych; dalej powzięto uchwałę, skierowaną przeciwko konkordatowi, oraz rezolucję, żądającą usunięcia ze stanowisk rządowych ludzi „niepożądanych”, w pierwszym zaś rządzie cudzoziemców.

Lietuvos Žinios 5.V, informuje, że litewskie stronnictwo narodowców przystąpiło do wydawania nowego pisma „Tautos Kelias”, którego zadaniem ma być zwalczanie akcji katolickiej, bowiem dla „Lietuvos Aidas”, jako dla oficjalnego organu rządu, nie zawsze jest dogodna otwarta walka z duchowieństwem. Redaktorem „Tautos Kelias” („Drogi Narodowej”) ma być Marius-Rastenis.

Lietuvos Žinios 5.V, zamieszcza wywiad, udzielony korespondentowi pisma przez prof. M. Birżyszkę, po jego powrocie z Ameryki. Birżyszka podniósł gościnne podejmowanie go przez Litwinów amerykańskich, którzy — jak twierdzi — wykazują zainteresowanie sprawą odzyskania Wilna z rąk polskich. Lituanja amerykańska — zdaniem prof. Birżyszki — ulega powolnemu wynaradawianiu: większość młodzieży litewskiej, nawet o ile zna jeszcze język litewski, rozmawia między sobą wyłącznie po angielsku. Inteligencja litewska nie może poświęcić się pracy społecznej, podobnie jak i robotnicy — Litwini, którzy w związku z kryzysem ekonomicznym — zajęci są wyłącznie sprawami materialnymi. Wielu Litwinów amerykańskich w związku ze wspomnianym kryzysem poważnie zastanawia się nad powrotem do Litwy. Poza tym prof. Birżyszka zaznaczył, że oddziałów „Związku odzyskania Wilna” nie tworzył, również nie zbierał pieniędzy na ten cel, wygłosił tylko podczas zwiedzania kolonii litewskich ok. 90 przemówień, poświęconych idei odzyskania Wilna. „Jak zaś Litwini amerykańscy będą organizować się — dodał Birżyszka — to ich sprawa”.

SPRAWA ROZBROJENIA.

STANY ZJEDN. A. P.

L'Echo de Paris 6.V, (w art. Pertinaxa) pisze: wobec tego, że Włochy odmawiają Francji prawa do rozpoczęcia już w 1935—36 r. budowy nowych okrętów, które miałyby zastąpić jednostki, nienadające się więcej do celów wojennych, a Francja nie może na to się zgodzić, pozostaje zatem jedyna droga wyjścia dla uniknięcia nowych nieporozumień, w rodzaju tych jakie wkraśli się do obecnych pertraktacji, prowadzonych przy pośrednictwie Hendersona, a mianowicie: odrzucenie tego pośrednictwa, które zapewne Henderson ponownie zechce proponować w Genewie i rozpoczęcie nowych bezpośrednich pertraktacji z Włochami. Można to uczynić, tem łatwiej, że dotychczasowe pertraktacje zostały źle postawione od samego początku.

The Morning Post 5.V. Korespondent z Paryża, donosząc o wręczeniu noty włoskiej na propozycję francuskie w sprawie redukcji zbrojeń morskich, pi-

sze, iż cała ta sprawa, jeśli chodzi o Francję, pozostanie przez pewien czas w zawieszeniu.

The Daily Mail 5.V, Korespondent z Waszyngtonu donosi, iż prez. Hoover, przemawiając na konferencji Międzynarodowej Izby Handlowej, oświadczył, iż „największą przeszkodą na drodze ekonomicznego postępu świata są podatki na rzecz zbrojeń”. Obecną depresję ekonomiczną prez. Hoover określił jako złośliwe dziedzictwo po wielkiej wojnie, podkreślając, że mimo podpisania paktu Kelloga narody świata utrzymują stale pod bronią 5.500.000 ludzi oprócz 20.000.000 rezerw. Odnośnie przyszłej konferencji zbrojeniowej prez. Hoover wyraził przekonanie, iż leży w granicach możliwości mężów stanu zapewnienie światu bezpieczeństwa na przyszłość. Wg prez. Hoovera, świat wydaje rocznie na zbrojenia 1.000.000.000 funt. szt., co stanowi o 70 proc. więcej niż suma wydatków na te cele przed wojną.

The Manchester Guardian 4.V, korespondent z New Yorku pisze, że dużą wagę przywiązują tam do konferencji Międzynarodowej Izby Handlowej, jaka ma odbyć się w Waszyngtonie w przyszłym tygodniu. W konferencji tej weźmie udział wielu wybitnych handlowców, ekonomistów i finansistów większych państw europejskich. Na porządku dziennym obrad będą między innymi długi wojenne, odszkodowania oraz polityka taryfowa. Jest rzeczą prawie pewną, iż obecna polityka Stanów Zjednoczonych będzie przedmiotem ostrej krytyki tak ze strony europejskiej jak i amerykańskiej. Dopóki prez. Hoover rezyduje w Białym Domu — pisze korespondent — nie może być mowy o jakichś poważnych zmianach w polityce amerykańskiej. Prez. Hoover jest zwolennikiem wysokich stawek celnych oraz przeciwnikiem dalszych redukcji długów wojennych. Obserwatorzy w Waszyngtonie są zdania, iż prez. Hoover jest przeciwny oficjalnemu udziałowi Stanów Zjednoczonych w eksporcie kapitałów do krajów Europy wschodniej.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Morning Post 5.V, w art. wst. p. t. „Opodatkowania Torysów” występuje z ostrą krytyką projektu Snowdena podatku gruntowego, który, zdaniem autora, „zdeprecjonuje ogromnie samo źródło, z którego Snowden spodziewa się dochodów”. Autor czyni zarzut Snowdenowi, iż „zamienia on podatek na broń polityczną, skierowaną przeciwko jednej warstwie społecznej i w celu pokrycia tej złośliwej krzywdy powołuje się na Stwórcę, który dał ziemię nie dla użytku książąt, lecz dla równego użytku wszystkich ludzi”.

The Daily Mail 1.V, pisze w art. red., iż ostatnia debata nad budżetem państwa wykazała jasno bankructwo wolno-handlowego systemu podatkowego. Podatek gruntowy bez względu na formę, nie wyrówna niedoboru w podatkach ogólnych. Przemysł, zdaniem autora, nie będzie czynił żadnych nowych inwestycji dopóki rząd nie zmieni swej fiskalnej polityki w kierunku protekcyjnym. Polityka wolnego handlu jest przyczyną bezrobocia w Południowej Walji.

